

Trzynastu piłkarzy Giallorossich udało się na początku tygodnia na zgrupowania drużyn narodowych. Większość z nich rozegrała już pierwsze reprezentacyjne spotkania. Dziś w mediach pojawiają się głównie nazwiska trójki z nich.

Jak donosi szwedzki portal *aftonbladet.se*, Robin Olsen odrzucił rozmawianie z mediami przed nadchodzącym spotkaniem z Turcją, które jest zaplanowane na poniedziałek. Menadżer Skandynawów, Stefan Pettersoon wyjaśnia: *"Gracze, którzy nie chcą rozmawiać być może podjęli taką decyzję, aby nie byli traktowani przez dziennikarzy tak jak w przeszłości. Jeśli nie chcą rozmawiać, nie możemy ich do tego zmuszać. To nasz problem i zobaczymy czy będziemy mogli coś zrobić"*.

Olsen nie chciał rozmawiać, powiedział z kolei i to dość dużo, Cengiz Under, który stanie w poniedziałek naprzeciwko swojego kolegi z Romy. Młody Turek udzielił wywiadu dla SporArena po przegranym meczu z Rosją i skrytykował kibiców: *"Trenowaliśmy ciężko w tym tygodniu, analizując rywala każdego dnia. Dziś nie zagraлиśmy tak jak chcieliśmy. W drugiej połowie graliśmy dużo lepiej, atakowaliśmy, ale na koniec nie odrobiliśmy wyniku. Musimy skoncentrować się na kolejnym meczu, musimy pokonać Szwecję. Rosja zagrała bardzo agresywnie. Po 2-1 dla Rosji na stadionie zapadła cisza. Dziś chcieliśmy wsparcia naszych kibiców, mogliby dać nam większe wsparcie. Jesteśmy reprezentacją narodową, musimy być wspierani. Gdyby kibicowali, moglibyśmy atakować jeszcze mocniej"*.

Tymczasem na zgrupowaniu reprezentacji Serbii swoją ostatnią wypowiedź na temat gracza Lazio, Marusica, wyjaśniał Aleksandar Kolarov: *"Przykro mi, że gracz Crveneje Zvezdy i Marusic nie grają dla nas, dla Serbii. Dokonali innego wyboru i pytanie jest niepotrzebne. Pytano mnie czy może to być rozwiązanie i odpowiedziałem, że nie jest możliwa gra dla innej reprezentacji. Bardzo ich szanuję, to świetni piłkarze: przykro mi tylko, że nie grają z nami. Nie powiedziałem niczego przeciwko niemu i nie krytykowałem jego jakości"*.

Autor: abruzzo